

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h.	półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „	całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.	

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Czego w Samborze potrzeba?

Jak w całym naszym biednym kraiku, tak też w Samborze jest tyle rozmaitych potrzeb i to po największej części nie cierpiących zwłoki, że chcąc o nich pisać, lub mówić, trudno zdecydować się, od której zacząć, którą z nich uznać za najgwałtowniejszą.

Nie mam tu wcale na myśli potrzeb, któreby zależały od reprezentacji gminy; gdyby o takie tylko chodziło, nie poruszałbym ich wcale, bo wiem, że obecna Rada gminna robi tyle, ile tylko może, by w mieście zaprowadzić jaki taki ład i porządek; ale musi wszystko robić w granicach możliwości, przeto wiele spraw musi odkładać na później, przez wzgląd na brak funduszy.

Są jednak inne potrzeby, są braki, którym z łatwością zaradzićby mogła praca osób prywatnych i o tych właśnie potrzebach pomówimy słów kilka.

I.

Pierwszą taką potrzebą jest park dla młodzieży szkolnej. W tej sprawie rozpoczęto już akcję: zawiązało się „Tow. przyjaciół młodzieży“, które za pierwszy cel swojej działalności postawiło sobie założenie takiego parku. Znając więc mroźczą wytrwałość inicjatora tej myśli, p. Dyr. Szafrana, możemy mieć nieplonną nadzieję, że w najbliższej przyszłości, będzie miał Sambor ten nieodzownie potrzebny park dla młodzieży.

II.

Drugą taką gwałtowną potrzebą jest pensjonat dla dziewcząt, połączony ze szkołą prywatną. Na całe bowiem miasto mamy jedną tylko

szkołę żeńską, skutkiem czego jest ona przepełniona do granic niemożliwości; w kl. I. II. i w ogóle w niższych klasach, tłoczy się od 60 do 70 i więcej dziewczątek. Nauka wobec takiego przepełnienia może być w najlepszym razie *usiłowaniem, próbą* nauczania, bo dotychczas pedagogia nie zna jeszcze metody, która byłaby skuteczną przy nauczaniu masowem. Wszelkie metody zbiorowego nauczania ograniczają dotychczas liczbę uczniów, czy też uczenic do 25 lub 30; jasną więc jest rzeczą, że przy 70 uczenicach w klasie wszelkie wysiłki nauczycielki, pozostaną na zawsze tylko marnowaniem sił i zdrowia w stosunku do rezultatów, jakie wydać mogą. Związują się różne towarzystwa humanitarne, filantropijne, ba nawet towarzystwo ochrony zwierząt; dlaczegoż nie zawiąże się towarzystwo ochrony nauczycielek, któreby nie pozwalało ich maltretować i znęcać się nad nimi przez zamykanie ich na kilka godzin dziennie z 70 uczenicami i przez zmuszanie ich do pracy, niszczącej zdrowie, a przynoszącej nieproporcjonalnie małe owoce!

Już sam fakt przepełnienia szkoły żeńskiej jest dostatecznym dowodem, że wszyscy rodzice inteligentni i zamożniejsi (a jest ich nie mało), którym zależy na tem, aby ich córki wynosiły ze szkoły jak najwięcej nauki, oddaliby je chętnie do prywatnego konwikt, gdyby go kto w Samborze otworzył.

Jeżeli zaś nadto uwzględnimy inną jeszcze okoliczność, mianowicie, że córki rodzin inteligentnych, uczęszczając do szkoły razem z dziećmi wychowującymi się na ulicy, uczą się od nich nieraz bardzo złych obyczajów, będziemy mieli najzupełniejszą gwarancję, że konwikt dla panienek w Samborze może liczyć na bardzo dobre powodzenie, bo znajdzie się bardzo wiele rodzin, które z wdzięcznością opłacać będą takse

miesięczną, byleby uchronić swe dzieci od demoralizującego wpływu ulicy.

Wobec tego dziwnem, a nawet wprost niepojętem wydaje się zjawisko, że dotychczas nikt nie pomyślał o założeniu w Samborze takiego konwikt. Czyżby w Samborze nie było osoby, posiadającej odpowiednie wykształcenie, by zyskać pozwolenie na utrzymywanie konwikt? Wszakże muszą tu być emerytowane nauczycielki, lub takie, które wyszedłszy za mąż, porzuciły ciężki zawód męczennicy, zwanej nauczycielką, taka osoba mogłaby przez otwarcie konwiktu nie tylko mieszkańcom Sambora oddać znakomite usługi, lecz nadto zapewnić sobie znaczne dochody, przy wkładzie niewielkiego kapitału. A możeby rodzice, którzy mają małe, wieku szkolnego dobiegające córki, a którym dobro tych córek leży na sercu, porozumieli się ze sobą i zaprosili ze Lwowa osobę fachową, (takich we Lwowie nie brak) by założyła w Samborze taki konwikt. Zresztą, w jakikolwiek sposób starać się potrzeba, by taki konwikt w Samborze jak najprędzej powstał, bo potrzebę jego odczuwa każdy ojciec i każda matka, mająca małą córkę zapisać do szkoły.

III.

Trzecią gwałtowną potrzebą Sambora jest żeńskie seminaryum nauczycielskie. Nasze córki nie mają gdzie nabyć wyższego wykształcenia. Nie każda będzie nauczycielką, ale żyjemy przecież w czasach, w których wymagamy od naszych strażniczek ogniska domowego, aby były wykształcone. Minęły te czasy, kiedy kobieta była wprost poniewierana, uważana za istotę upośledzoną, kiedy wymagano od niej, aby umiała szyć, prac, prasować, gotować i grać na fortepianie. Dziś zmieniły się nareszcie nasze zapatrywania; jeżeli jeszcze nie wszyscy, to

Teorya postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

(Ciąg dalszy).

Dodaję, że Hegel wszystkie religie dzieli na trzy kategorie, które po sobie następowały a z których każda mieści w sobie prawdę; najprzód były religie natury w rozmaitych odcieniach od *fetysyzmu* do *bramanizmu* i *zoroastryzmu* i wszystkie się z tem zgadzają, że pojmują Boga jako bóstwo materialne, jako potężną siłę przyrody. Potem zostały zastąpione przez ducha świata, wystąpiła religia ducha objawionego w *judajzmie* i *politeizmie klasycznym* greckim i rzymskim. Otóż te uważają Boga za osobę pełną świadomości. Nareszcie najwyższem objawieniem, jest religia absolutna, czyli *chrześcijaństwo*. Duch uniwersalny świata przeszedłszy przez mniej doskonałe formy t. j. religię natury i religię indywidualną wznosi się do absolutnej, w której wchodzi w nowy związek ze światem, poznawszy siebie Bogiem troistym i jednym t. j. Ojcem, Synem i Duchem św. W ten sposób zjawia się chrześcijaństwo jako akt najwyższy ducha chrześcijańskiego, lecz który jest mniej doskonały od absolutnej filozofii Hegla.

Do dwóch teorii wspomnianych dadzą się sprowadzić wszystkie inne teorye, szczególnie francuskich socjalistów, bo oni szczególnie myślą o erze, w której rodzaj ludzki dojdzie do wielkiej doskonałości, odkrywając coraz nowe prawdy i zdobywając sobie coraz większe szczęście na ziemi. Wszystkie te teorye dadzą

się sprowadzić albo do Condorceta, który jest negacją chrześcijaństwa i odrzuca je jako niepotrzebne; albo do Hegla, który czyniąc zadość uczuciom szlachetniejszym natury ludzkiej, zachowuje religię jako idealną formę naturalizmu. Obie zaś te teorye zgadzają się w tem, że dotąd nie było jeszcze prawdy kompletnej i że dopiero w nowej erze dojdzie rodzaj ludzki do najwyższych prawd naukowych i do wyższej doskonałości tak moralnej, jak fizycznej.

Chcąc tę teoryę nowożytnego postępu krytycznie rozebrać, trzeba zwrócić uwagę na trzy przypuszczenia, na których ona polega. Pierwsze, że ludzkość była zrazu w stanie dzikim, z którego wyszła przez długą i męczącą pracę; powtóre że rozwój ludzkości całej jest stały, ciągle odbywający się własnymi siłami; po trzecie, że ludzkość może się doskonalić w nieskończoność.

Z tych trzech przypuszczeń pierwsze jest fałszywe; nie mamy bowiem na to dowodu, że jakieś plemię znajduje się w pierwotnym stanie dzikości i barbarzyństwa, i że z czasem, powoli, o własnych siłach wychodzi z tego stanu, a przechodzi w stan cywilizacji. Natomiast mamy wiele dowodów na to, że ludzkość zaczęła istnienie swoje, z wielką cywilizacją przynajmniej *umysłową*, bo że nie od razu miała tę cywilizację materialną, jaką ma dzisiaj, temu dziwić się nie można, bo nie było kapitału, komunikacji, rąk ludzkich, narzędzi i tp. Ale była cywilizacja *umysłowa* i *moralna* t. j. główne pojęcia metafizyczne i religijne były znane i w posiadaniu u wszystkich.

Wprawdzie szukano owych ludów pierwotnych, z których narodzić się miała cywilizacja wszelaka, lecz dotąd ich nie odkryto. W wieku XVIII, przypuszczano, że mieszkańcy Oceanu są jeszcze w stanie pierwotnej, rajskiej niewinności — jak się wyrażano. — że nie doszli jeszcze do żadnej cywilizacji. Tymczasem znakomity geograf Quatrefages dowiódł, że mieszkańcy na wyspach Oceanii w II. wieku naszej ery przyszli z półwyspu Malacca, gdzie istniała już dość rozwinięta cywilizacja, która powoli wśród emigrantów zmarniała. To samo powiedzieć można o innych dzikich plemionach, np. o Grenlandczykach lub Samojedach, tak że nigdzie nie napotykamy prawdziwie dzikich plemion pierwotnych lecz zawsze zdziczałe. Portugalczycy zajeżdżając do Indii, znajdowali tam tłumy żydów, które były w stanie dzikim, nawet kolor twarzy i cerę zmieniły, zapomniały języka hebrajskiego. Takie plemiona zdziczałe można wszędzie napotykać, lecz i wykazać, że wyszły z ogniska, gdzie była wyższa cywilizacja. W tych krajach, w których zawsze tradycja opowiadała, że znajduje się kolebka rodu ludzkiego w Mezopotamii, nie tylko nie napotykamy śladu barbarzyństwa, ale im dalej sięgają pierwiastkowe wspomnienia a sięgają do 2000 lat przed Chr. spotykamy literaturę, sztuki i bogate wyposażenie ducha.

(C. d. n.)

w każdym razie w większości uważamy słusznie kobietę za istotę nam równą, wiemy, że rola żony i matki jest zupełnie inna, niż rola kucharki czy szwaczki, dziś więc wymagamy od kobiety wykształcenia, bo chcemy, aby ona była naszą towarzyszką życia w prawdziwym słowa tego znaczeniu. A gdzie mają nasze córki zdobyć to wykształcenie? Zamożniejsze poświęcają się prywatnie studiom gimnazjalnym, ale to rzecz zbyt kosztowna; jednostki tylko mogą sobie na to pozwolić. Ogół zaś starać się musi o tańsze wykształcenie, a przy tym takie, któreby w razie potrzeby posłużyło do zapewnienia przyszłości, choć lichej. Takie wykształcenie daje seminaryum.

Obowiązkiem więc reprezentacji miasta jest, starać się usilnie o rządowe seminaryum żeńskie, ale nim to się stanie, otworzyć należy koniecznie prywatne, bo jeżeli będzie już prywatne, łatwiej będzie zdobyć rządowe.

Grona nauczycieli tutejszego Seminaryum i Gimnazjum powinny na seryo o tej sprawie pomyśleć i wspólnymi siłami otworzyć prywatne seminaryum żeńskie, bo powodzenie jest zapewnione. A możeby się dało prywatne seminaryum połączyć z konwiktem, któryby służył za szkołę ćwiczeń? (C. d. n.)

Sprawa Korporacji mieszczan samborskich.

Reskrypt c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2. czerwca 1896. l. 24857. jest pozbawiony w sprawie niniejszej, wszelkiej doniosłości prawnej.

1. albowiem w jedynym wyjątku wypadku pod d) omówionego składa on się z sumy samych „nie“ a więc nie postanawia nie pozytywnego.

2. a o ile chodzi o ustęp d) zawiera oczywisty błąd i stoi w rażącej sprzeczności z kardynalnymi zasadami prawa i logiki. Ten ustęp reskryptu c. k. Namiestnictwa mógł się tam wkraść tylko przez pomyłkę i jest z powodu swej treści nieważnym i żadnych skutków prawnych za sobą nie pociągającym. Gdyby n. p. jaka władza osobnym reskrytem stwierdziła, iż w Galicyi między 12-stą a 1-szą w południn nastaje codziennie zaćmienie słońca, byłby taki reskrypt z powodu swej osnowy, z powodu oczywistego błędu nieważnym.

Ustęp w mowie będącego reskryptu c. k. Namiestnictwa, omówiony powyżej pod d) wyrządził rzeczywiście uprawnionym do korzystania z lasów w Spryni szkodę na 200.000 koron.

3. albowiem wydany on został na skutek podania Dr. Kornela Czajkowskiego, który nawet w tej sprawie bezpośrednio interesowanym nie był, nie zaś podpisanych.

Sententia jus facit inter partes, sed inter eas, inter quas agit. Orzeczenie zapadłe w odniesieniu do p. A. nie obchodzi p. B.

4. albowiem ów reskrypt dotąd nie jest prawomocny.

Przeciw reskryptowi z 2. czerwca 1896. l. 24857 wniósł ś. p. Dr. K. Czajkowski rekurs do Ministertwa, ponieważ jednak umarł zanim akta do c. k. Ministerstwa przedłożone zostały, przeto c. k. Namiestnictwo nie przedłożyło sprawy c. k. Ministerstwa do rozstrzygnięcia.

Jakkolwiek reskrypt c. k. Namiestnictwa z 2. czerwca 1896. l. 24857 nie miał i nie ma doniosłości prawnej i nie zmienia w niczem stosunków prawnych Korporacji mieszczan samborskich, to jednak doniosłość faktyczną miał on bardzo wielką, ale ujemną.

Od czasu tego reskryptu ci, w których rękach pozostaje mienie ogółu mieszczan, lasy w Spryni, poczęli je wyzyskiwać niemiłosiernie i rozdzielili między siebie około 200.000 kor. Po owym reskrypcie czuli się bezpiecznymi! Wnioskowali trafnie, „bo skoro to jest współwłasność, to mogą swoją własnością dysponować“ wedle upodobania bez nadzoru władz autonomicznych.

Regulamin chrześcijańskiej korporacji obywateli miejskich w Samborze z 13. stycznia 1901. jako przez samych obywateli, bez zezwolenia i zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa uchwalony — nie ma żadnego znaczenia prawnego. (C. d. n.)

Wystawa robót ręcznych T. S. L.

Staraniem miejscowego Koła Tow. Szkoły ludowej urządzoną została w Samborze wystawa robót ręcznych, którą niezwykle szczerze wzbogaciły: najprzód miejscowa inteligencja a przedewszystkiem panie odznaczające się zawsze pracowitością i zamiłowaniem do robót artystycznych a następnie dyrekcje obu szkół żeńskich t. j. wydziałowej i 4-klasowej ludowej.

Otwarcie wystawy tej odbyło się w dniu 15. b. m. ó 6 godz. 3 po południu w obecności wszystkich członków Zarządu T. S. L., jakoteż dość licznie zebranej publiczności, którą serdecznym przemówieniem powitała przewodnicząca Komitetu p. Eleonora Meklerówna. Przedstawiając główny cel urządzenia tej wystawy w obowiązku pospieszenia z pomocą Zarządowi Koła T.

S. L., który nie ma jeszcze odpowiedniego funduszu na budowę szkoły dla licznej osady polskiej w Olszanku, wspomniała p. Meklerówna w swem przemówieniu o korzyściach możliwych i materyalnych jakie przez urządzenie podobnych wystaw osiągnięte być mogą. Postęp uwidaczniający się w jakości i wartości przysłanych na wystawę prac i robót oddziaływa nadzwyczajnie zachęcająco i pouczająco na wszystkich a zwłaszcza na liczny zastęp pesymistów, którzy do dziś dnia trwają w przesądzie, że jeszcze obecnie bez zagranicznych fabryk i wyrobów obejść się nie możemy!

Ogół i społeczeństwo nasze poprą z pewnością szlachetne usiłowania licznych już dzisiaj jednostek w kierunku wyzwolenia się z jarzma przemysłowej-hegemonii zagranicy, jednakże ten ogół musi się w pierw przekonąć naocznie, że roboty i wyroby własne nie ustępują w niczem jakości wyrobów obcych, że i my poszczycić się możemy zastępami pracowników zdolnych, wytrwałych i sumiennych a do przekonania tego dojść może społeczeństwo jedynie tylko na drodze porównań i doświadczeń czynionych przy zwiedzeniu wystaw krajowych, powiatowych lub gminnych. Przewodnicząca Komitetu wyraziła następnie imieniem Towarzystwa S. L. najżywszą wdzięczność dyrektorowi gimnazjum p. Szafrowi, którego starania o bezpłatne odstąpienie sali na wystawę pomyślnym zakończyły się rezultatem, a dziękując w końcu wszystkim, którzy nadesłaniem robót i prac do uświetnienia i w ogólności do urządzenia wystawy się przyczynili — zwróciła się do publiczności z prośbą o gorące poparcie starań i zamiarów Komitetu w celu, którego osiągnięcie wszystkim rodakom na sercu leżeć powinno. — Mowa p. Przewodniczącej treściwa i serdeczna głębokie na obecnych wywarła wrażenie, a uczucie to odbijało się w oczach uczestników uroczystości, którzy wdzięcznym spojrzeniem oratorkę za jej szlachetne intencje, czyny i słowa wynadgradziła. (C. d. n.)

Lista sędziów przysięgłych

w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze powołanych na II-gą zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych roku 1905.

Sędziowie przysięgli główni: 1. Barański Michał, właściciel dóbr Radłowice. 2. Bloch Markus, właściciel realności Drohobycz. 3. Broś Jan, właściciel drukarni Drohobycz. 4. Finsterbusch Dawid, syn Meilecha właśc. realności Sambor. 5. Dr. Finsterbusch Joachim, adwokat kraj. Sambor. 6. Freu Konrad, właśc. realn. Neudorf. 7. Goldhamer Jonas, właśc. realn. Drohobycz. 8. Hammer Man, handlarz jajami Sambor. 9. Hewryk Bazyli, właśc. realn. Drohobycz. 10. Hopfinger Arnold, kasyer towarz. akcyjn. Tustanowice. 11. Jurkiewicz Apolinary, brzoźnik Sambor. 12. Kappeller Juliusz, dyrektor kopalń Schodnica. 13. Kasprzycki Felicyan, urzędnik rady powiat. Sambor. 14. Kreisberg Dawid Antschel, właśc. realn. Drohobycz. 15. Kuhmerker Jonas, właśc. realn. Drohobycz. 16. Lachowicz Marcin, szewc Drohobycz. 17. Łęcki Karol, właśc. dóbr Manasterzec. 18. Łucki Michał Wadziak, rolnik Łąka. 19. Manasterski Bazyli Grzegorza, rolnik Sielec. 20. Materna Wilhelm, rolnik Kalinów. 21. Medycki Maryan, dyrektor kopalń Schodnica. 22. Milewski Antoni, kupiec Sambor. 23. Nikiewicz Jędrzej, rolnik Sambor-Powodowa. 24. Petryk Stefan, właśc. realn. Łużek dolny. 25. Popławski Wiktor, kowal Drohobycz. 26. Rap Jan, dzierżawca dóbr Brześciany. 27. Reich Natan, właściciel fabryki Drohobycz. 28. Schneid Józef, kupiec Sambor. 29. Seemann Markus, kupiec Drohobycz. 30. Skulicz Władysław, urzędnik kasy oszczęd. Sambor. 31. Sozański Korczak Tadeusz, wł. dóbr Torhanowice. 32. Dr. Tiegermann Marek, adwokat krajowy Drohobycz. 33. Wang Kopel, właśc. kopalni Borysław. 34. Wierczak Edward, właśc. realn. Sambor. 35. Zeimer Majer, handlarz zbożem Sambor. 36. Żuk Piotr, rolnik Sasiadowice.

Zastępcy: 1. Abend Chaim, właśc. realn. Sambor. 2. Frazik Józef, rolnik Sambor-Powtórnia. 3. Grygus Kazimierz Jana, rolnik Sambor-Powtórnia. 4. Jarosz Jan Walentego, roln. Sambor-Zamiejska. 5. Kowaliczka Jan, roln. Sambor-Zamiejska. 6. Król Antoni Józefa, rolnik Sambor-Srednia. 7. Mański Bronisław, kupiec Sambor. 8. Mitek Jędrzej Jakóba, rolnik Sambor-Zamiejska. 9. Straszyński Aleksander, stolarz Sambor.

Rozprawy przed Sądem Przysięgłych w Samborze II. kadencji rozpoczynają się dnia 20. czerwca b. r. w sali hotelu lwowskiego p. Leona Bukietyńskiego przy ulicy Przemyskiej w Samborze.

Wyznaczone zostały dotąd następujące rozprawy 20. i 21. czerwca, Józef Wysoczański Pietrusiewicz z Wysocka wyżnego o zbrodni morderstwa. Przew. P. R. Dobrzański; — 23. czerwca, Wasyl Trusz z Burezyc o zbrodni zabójstwa. Przew. P. R. Hayder. — 24. czerwca, Apolonia Hordyńska Fedkowicz z Czajkowiec, o zbrodni dzieciobójstwa; Jan Kobel z Rajtarowic, o zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z §§. 152, 155 b) i 156 a) u. k. Przew. P. R. Hayder. — 26. czerwca, 1) Mikołaj Jaworski, 2) Jan Bugiera, 3) Roman Klus recte Sabat, 4) Samuel Reich Guner, 5) Jakób Bill recte Pill i 6) Mikołaj Struczak wszyscy z Borysławia o zbrodni kradzieży i przekroczenia z §. 312 u. k. Przew. P. R. Dobrzański.

Doniosłe odkrycie agronomiczne

Znany badacz na polu rolniczo-ogrodniczym p. Edmund Jankowski, zwraca uwagę na szpaltach warszaw. „Gazety polskiej“ na niezwykle doniosłe odkrycie prof. Moore'a, które może pchnąć na nowe tory kulturę ziemi i jej wydajność.

„Ponieważ zauważono — pisze p. Jankowski, że rośliny strączkowe nie udają się na gruntach, na których takie same poprzednio nie rosły (co zresztą nie zawsze ma miejsce, jak się sam na piaskach regulowanych przekonałem), przeto Hellriegel i Noble wpadli na pomysł, by taką ziemię szczepić. — Szczepienie to polegać miało na rozsiewaniu po gruncie bakterii azotobiorczych i przyorywaniu ich. Szczepionkę taką nazwali „nitraginą“.

Z polecenia i na koszt departamentu (cz. ministerium) rolnictwa Stanów Zjedn., prof. Jerzy J. Moore w pracowni państwowej fizyologicznej w Waszyngtonie, zaczął czynić dalsze badania nad ową nitraginą i doszedł (przy pomocy Kelermana i Grolla) w r. 1904 do odkrycia, które o ile wnosić można, dla całej ludzkości będzie epokowym.

Niemieccy ojcowie nitraginy otrzymywali ją, żywiąc swoje bakterie mocno azotowymi pokarmami. Moore, przeciwnie, dawał im tych pokarmów tylko tyle, by żyć mogły. Zatem, gdy się dostaną następnie w ziemię i osiadą na korzeniach łubinu, seradeli, grochu, wyki, koniczyny lub tym podobnych, zaczynają pobierać, za tak powiem, surowy azot, z powietrza z niesłychaną energią. — Sposób otrzymywania tej szczepionki Moore opatentował, ale zrobiwszy to, zamiast zebrać miliony, jakby uczyniło wielu, ze sprzedaży tego cudownego środka, wspaniałomyślnie ofiarował wynalazek swej ojczyźnie, a pośrednio i całej ludzkości.

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych, nie szczędząc kosztów, rozdaje darmo tę szczepionkę, a według jego biuletynu Nr. 71, w którym znajdują się bliższe szczegóły tej ważnej sprawy dotyczące, rozdano je farmerom w różne okolice Stanów — 12.500 pudełeczek. Wyniki są poprostu zdumiewające. Tak np. z pola wyki, szczepionej bakteriami Moore'a, zbiór wynosi 4.501 funtów, z pola zaś leżącego obok, równie obszerne, caeteris paribus — zebrano tylko 481 funtów, zatem przeszło 9 razy mniej.

Nie chodzi jednak tylko o sam zbiór grochu, wyki lub koniczyny. Najważniejsze dla rolnika mają znaczenie rośliny strączkowe, używane jako nawóz zielony, do czego służą głównie łubiny, ptaszyniec (seradela), także i koniczyny. Otóż gdy te rośliny na szczepionych polach wyrosły i były na zielono przyorane, to po koniczynie, żyto wydało więcej o 400 proc., owies o 300 proc., a ziemniaki o 50 proc. Z tego dopiero okazuje się niesłychana doniosłość nowego odkrycia. Bo skoro tak jest, to wytwórczość ziemi może tak znakomicie wzrosnąć, że na tej samej jej przestrzeni wyżyje dwa, a może kilka razy więcej ludzi, niż dziś.

„Czas“.

Wiadomości bieżące.

Odnowienie Wawelu. Odręcznym piśmie do namiestnika hr. Potockiego zatwierdził cesarz uchwałę sejmową co do odnowienia Wawelu. Zgodził się monarcha na to, aby Wawel przywrócony do dawnej świetności, użyty był w części na rezydencję w czasie swego pobytu w Galicyi a w drugiej, użyty na muzeum narodowe. W jesieni po opróżnieniu zamku przez wojsko rozpoczną się renowacyjne roboty, na które przyobiecał cesarz udzielać corocznie wsparcia ze swej prywatnej szkatuły.

Z okazji IV. zjazdu polskich Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ z VII okręgu stanisławowskiego, który odbył się w dniu 11. b. m. uczył „Kurjer stanisławowski“ uroczystość tę wydaniem niedzielnego numeru w tak pięknej formie i o tak bogatej i interesującej treści, że o pięknym tem wydawnictwie, jakoteż o zasłudze, wydawcy pisma p. Józefa Wierzejskiego każdy dziennikarz i każdy Sokół jak najpochlebniej wyrazić się musi. Na pierwszej stronnicy obramowanej różową obwódką umieścił „Kurjer stanisławowski“ przepiękny poemat Stanisława Rossowskiego p. t. „Cześć Ci Sokole“. Po wierszu tym następują artykuły: Witajcie Sokole, Polskie „Sokolstwo“ (Stanisława Bobelaka), i „Nasi goście“ skreślone piórem pełnym talentu i intuicji. W tekście i pomiędzy artykułami umieszczono podobizny pierwszego i obecnego prezesa Sokola Stanisławowskiego, przesów i naczelników gniazd do okręgu należących, pierwszą grupę umundurowanych Sokółów ze Stanisławowa a wreszcie sylwetkę dzielnego naczelnika VII okręgu: Włodzimierza Świątkiewicza. W pochodzie, urządzonym po nabożeństwie w dniu 11. b. m. wzięło udział 600 umundurowanych Sokółów. O świąteczny numer 1029 Kurjera Stan. jako miłą pamiątkę ze złota, powinien się postarać każdy z Sokółów, który w złocie tym nie mógł wziąć udziału.

Namiestnictwo we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że egzamina dla kowali, którzy nie uczęszczając na półroczny kurs podkuwania, w szkole kucia koni zamierzają uzyskać świadectwo uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wew. z 7/8 1873 dz. p. p. l. 140. odbywać się będą w Jarosławiu, Krakowie, Lwowie i Stanisławowie.

Posiedzenie Delegatów Towarzystw polskich w Samborze odbędzie się piątek dnia 23. czerwca b. r. w sali Ogniska polskiego o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym posiedzenia będzie wybór prezesa, tegoż zastępcy, tudzież ukonstytuowanie się komitetu. Prezydium Komitetu uprasza P. T. Delegatów wszystkich Towarzystw polskich o jak najliczniejszy współdziałanie w tem posiedzeniu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki handlowej w Samborze stow. zar. z ogr. poręką odbędzie się we wtorek dnia 27. czerwca 1905 w sali Sokoła o godz. 3 popołudniu. Przedmiotem obrad jest sprawa zmiany §. 32 statutu, która na Walnem zgromadzeniu w dniu 17. czerwca załatwioną być nie mogła i ewentualnie sprawa przyjęcia rachunków za rok 1904.

W Samborze dnia 18. czerwca 1905.

Rada nadzorcza Spółki handlowej

St. hr. Komorowski prezes mp. Krzysztof Fabian sekr. mp.

Dla biblioteki Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze liczącej 235 dzieł i broszur traktujących o agronomii, chowie bydła, weterynaryi i t. p. nauk nadesłał Komitet 29 nowszych wydawnictw z wezwaniem, ażeby Rada Oddziału postarała się jak najprędzej o wprowadzenie w życie wypożyczalni dzieł fachowych, z którejby członkowie Oddziału bezpłatnie korzystać mogli. — Z nadesłanych dzieł i rozpraw wyszczególniamy jako ważniejsze następujące: 1) Akcja tępienia gruźlicy u bydła, Sochaniewiczza; 2) Choroby roślin, Dr. Franka; 3) Hodowla nasion traw pastewnych, Br. Janowskiego; 4) O żniwiarkach i pługach, prof. Rylskiego; 5) O łąkach, Popławskiego; 6) O drenowaniu, Dr. Blautha; 7) O uprawie buraków cukrowych, Górskiego; 8) O opustach podatku gruntowego T. K.; 9) O komasacyi, Gumowskiego; 10) Wierzbach koszykarskich, Wł. Tynieckiego; 10) Poglądy uczonych specjalistów na sprawę gruźlicy u bydła Ign. Frieda; 11) Pomoc przy porodach u krów, Sochaniewiczza; 12) Przechadzka po polach, J. Turnasia; Sztuczne nawozy Szybińskiego; 13) Uprawa buraków, Turnaua; 14) Uprawa torfowisk, Profica; 15) Wychów bydła mlecznego, Dr. Pańkowskiego; 16) Wyrób win z jabłek i owoców, Jabrzykowskiego; 17) W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne, prof. Pomorskiego i 18) Zbiór i przechowywanie roślin pastewnych Dr. Böhmra. — Sprawa założenia wypożyczalni książek będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady Oddziału w czerwcu b. r.

Pod koła pociągu towarowego, który w dniu 15. b. m. o godz. 9. rano wyruszył z tutejszej stacji kolejowej w kierunku do Chyrowa, rzucił się niedaleko od dworca znany w całym mieście ze swej ekscentryczności majster kominarski Leon Sruszkiwicz, ażeby pozbać się życia. Zamiar ten został przez szaleńca osiągnięty wlot, gdyż pierwsze koła lokomotywy odłączyły mu głowę od tułowia. Zwłoki nieszczęśliwego pozostawiono na miejscu wypadku, nietknięte aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. W ostatnich czasach widywaliśmy często denata w stanie zdradzającym silną aberacyę umysłową, gdy w czapce sługi kolejowego, z pękiem kluczy u pasa i w postawie wojskowej atakował w lokalach publicznych istotnych, czy też tylko urojonych dłużników swoich o zaspokojenie należytości za wymiatanie kominów. Finałem tej tragedyi jest nędza, w jakiej ten młody samobójca pozostawił żonę i 6-cioro — na ciężką walkę o byt skazanych dzieciak.

Zamiast komedyi Fredry: „Nie mogę się ożenić“, którą przedstawił miłośnik w dniu 8. b. m. Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyktando p. Józefa Piaseckiej, powinna była ta artystka - jubilatka zwabić publiczność naszą do sali Sokoła ułożonym przez siebie dramatem o dłuższym nieco tytule jak np. „Nie mogę się niestety poszczycić... uznaniem rodaków za 30 letnią, wytrwałą i sumienną pracę na scenach teatrów narodowych“.

Staraniem „Ogniwa“, Związku Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii, odbędzie się w Przemyślu 18. i 19. czerwca Zjazd polskiej młodzieży akademickiej na prowincyi. Zjazd obejmie młodzież zamieszkałą w Galicyi wschodniej. Zaproszenie dla młodzieży w Sanoku, Samborze, Przemyślu i Stanisławowie wydały miejscowe Towarzystwa kształcącej się młodzieży, z innych miejscowości należało zgłaszać się po nie do Zarządu „Ogniwa“ (Lwów, pasaż Mikolasza II. p.) przynajmniej trzy dni przed Zjazdem.

Zamknięcie rachunków Spółek oszczędności i pożyczek z powiatu samborskiego za r. 1904. I. *Biskowice:* Członków 133. Udziały K. 1.180. Stan czynny K. 16.249.56. Stan bierny K. 16.078.05. Fundusz rezerwowy: K. 454.80. Zysk czysty: K. 171.51. Obrót kasowy: 26.544.18. W. Strojny w. p. Stan. Borkowski w. p. II. *Kalinów:* Członków: 157. Udziały K. 1314. Stan czynny: K. 48.989. Stan bierny: 48.764. Fundusz rez.: K. 681. Zysk czysty: K. 224.50. Obrót kasowy: K. 168.465. Jan Tesch w. p., Jan Huppenthal w. p., III. *Sąsiadowice:* Członków 130. Udziały: 1.311. Stan czynny: K. 18.414.64. Stan bierny: K. 18.238.41. Fundusz rez. K. 605.97. Zysk czysty: K. 176.23. Obrót kasowy: K. 28.026.57. Klemens Pietruszka w. p. Jan Szczepuła m. p. IV. *Stupnica:* Członków: 278. Stan udziałów: K. 2.608. Stan czynny: K. 29.018.28. Stan bierny: K. 28.679.32. Fundusz rezerwowy: K. 2.240.99. Czysty zysk: K. 338.96. Obrót kasowy: K. 56.489.26. Ks. Teodor Kruszyński m. p. Ks. Klemens Kochmański m. p.

W bieżącym roku obchodzą Niemcy we Wiedniu 25-letni jubileusz założenia: „Schulverein'u. Towarzystwo to liczy 75.000 członków, a w czasie swego istnienia wydało na cele szkolne niemieckie 9,784,355 kor., z których większą część z użycia na zniemczenie czeskich i polskich dzieci. Już zeszłej jesieni nawoływały pisma niemieckie, aby z okazji jubileuszu zdwoić liczbę członków i przysporzyć związkowi jak najwięcej pieniędzy. Tem bardziej więc powinniśmy poczuwać się do obowiązku skupiania swych sił i bronić się przed germanizacją.

Tutejszą szkołę handlową fundacyi O. Gotthelfa zlustrowali dnia 29. maja b. r. inspektor aust. szkół handlowych, radca dworu Genčić, sekretarz minister-

stwa Dr. Dłabać i c. k. starosta (przydz. Namiestnictwu) Dr. Zoll. Lustratorzy byli obecni na lekcjach szkolnych od godz. 8. do 12 i od 3 do 4 i egzaminowali osobście prawie we wszystkich przedmiotach. Wobec kuratora szkoły a profesora tut. gimnazjum p. Mandla, który udzielał informacji wyrazili się lustratorowie pochlebnie o postępach uczniów, jakoteż o rozwoju szkoły. Powyższą szkołę subwencyonuje ministerstwo handlu. W zeszłym roku wniosła kuratora szkoły petycję do Sejmu krajowego o subwencyę, jednakże prośba ta nie została uwzględnioną. Należy się jednakże spodziewać, że jeżeli i nadal szkoła ta będzie prowadzoną w duchu obywatelskim, tudzież z pożytkiem dla miasta i kraju, to władze autonomiczne pomocy swej zakładowi temu nie odmówią.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie z mocą obowiązującą od 4. maja 1905, iż paszporty rosyjskich poddanych przybywających do granic monarchii muszą być zaopatrzone w wizę władz konsularnych austr. węgierskich.

Wydział Ogniska polskiego w Samborze uchwalił na posiedzeniu swem w dniu 16. b. m. urządzić w dniu 9. lipca b. r. wycieczkę do Spa-a koleją, jednakże pod warunkiem, jeżeli do współdziału w wycieczce zgłosi się przynajmniej 300 osób. tak, ażeby można wystarać się o osobny pociąg po niższej cenie. Osoby chcące wziąć udział w tej wycieczce, mają złożyć do rąk służącego Ogniska opłatę w kw. 20 hal.

Komitet zawiązany pod przewodnictwem p. L. Ricciego, c. k. starosty w Starym Samborze urządzi wystawę królików i drobiu; która otwartą będzie w dniu 15. lipca w Starym Samborze.

„Pogadanki z higieny“ Dr. Alfreda Winogrodzkiego nabyć można w księgarni p. Juliusza Haisiga w Samborze.

Zmarli. *Aniela ze Stawików Jaworska*, właścicielka realności i wdowa po profesorze gimnazjalnym, zmarła w Samborze, dnia 12. b. m. w 62 roku życia. Spadkobiercą realności i całego majątku po s. p. Jaworskiej został poseł do Rady państwa i em. radca skarbowy p. Bazyl Jaworski z Nowego Sącza.

Stefania Blahówna, uczennica 1 klasy szkoły wydziałowej w Samborze, zmarła dnia 12. b. m. w 13 roku życia.

Telegraf z autentycznie piszącym przyrzędem, oddającym podobiznę oryginalnego pisma zaprowadzony zostanie niebawem pomiędzy Paryżem a Rouen.

Zapiski bibliograficzne. *Zielnik lekarski*, czyli opis 125 ziół, używanych w lecznictwie, z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z 12 tablicami kolorowymi i 6 drzeworytami — ułożył Dr. Czarnowski. Nakładem wydawnictwa „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin Nr. 58). Cena 5 mk. — 6 kor. — 3 rb.

Powszechnie szerczącą się wziętość środków do najłatwiejszego a zarazem najskuteczniejszego pielęgnowania zdrowia, za pomocą dostępnych dla każdego czynników przyrodnych, nazwane tu dziełko, które oglądamy z prawdziwą radością, dopełnia w sposób niepospolicie pocieszający. Rzeczy stare jak świat przedstawiają się tu w postaci istnie nowego objawienia. Ta stosunkowo krótka książka zawiera mnóstwo nadzwyczaj praktycznie uporządkowanych wiadomości, przeważnie o naszych ziołach krajowych, zasługujących na najpilniejszą uwagę. A zbiór ten dokonany nie tylko w kierunku leczniczym, ale zarazem ze stanowiska przemysłowego, handlowego i szczególnie gospodarczego. Nadto, miłe to zestawienie zyskało wielce przez towarzyszące mu barwne podobizny, co szczególnie ułatwia zawarcie lub odnowienie osobistej znajomości, rzecz można serdecznej przyjaźni, z dobroczynnymi przedstawicielkami cudów otaczającej nas przyrody. O roślinach istnieje oddawna dużo książek i atlasów, mniejwięcej ponętnej powierzchowności, lecz podręcznika — obok treściwości — tak jasno i dokładnie odpowiadającego wielostronnym potrzebom życiowym, a stosunkowo tak taniego, dotąd brakło całkowicie, nie tylko w naszym, ale i w ogólnem piśmiennictwie.

„Przewodnika zdrowia“ Nr. 5. na maj (Czarnowski Berlin Weissenburgstr. 27) wyszedł i zawiera następująca treść: Nasze pokarmy jako środek leczniczy. (Dokończenie). — Tężec karkowy (Genieckstarre), leczenie i zapobieganie wedle praw przyrody.

Podziękowanie. W. P. Elgin Scott z Borysławia, rzeczoznawca sądowy, złożył na rzecz ubogich dzieci w Ochronce samborskiej kwotę 40 koron, za co składa mu się niniejszem serdeczne podziękowanie. X. *Bieńkiewicz.*

Podziękowanie. WWPaniom: Dębickiej, Hawlowej, Kohmanowej wraz z córkami, Steuermanowej z córkami, Szabowej i pannie Wajglównie, za pomoc w urządzeniu festynu jakoteż P. T. publiczności za parcie tegoż, składa Stow. rękodz. i przem. „Gwiazda“ w Samborze, na tej drodze serdeczne Bóg zapłać!

Komitet festynowy Stow. „Gwiazdy“.

Pamiętajmy o funduszu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na placu przed gmachem Sokoła w Samborze.

Z Towarzystwa gospodarskiego.

Uchwały Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie z dnia 3. czerwca 1905.

I. *Stacye buhajów* przyznano: 1) p. Grzegorzowi Ziembickiemu w Dzwiniaczu, i 2) p. Józefowi Jaworskiemu w Turce.

II. *Stacye chlewni* zarodowych przyznane zostały: 1) ks. Józefowi Strzelbickiemu w Starym Samborze, 2) p. Albertowi Knauerowi w Smolnicy, 3) p. Janowi Ziemiakowi na Powodowej, 4) p. Franciszkowi Niklewiczowi na Powodowej i 5) p. Grzegorzowi Ziembickiemu w Dzwiniaczu.

III. *Stacyę knura* postanowił Komitet założyć u ks. Dymitra Hordyńskiego w Kulezycach.

IV. Zezwolił Komitet na sprzedaż buhaja rasy Majdańskiej z obory zarodowej u ks. D. Hordyńskiego w Kulezycach a za uzyskaną z tej sprzedaży kwotę zakupi komitet dla tej obory nowego buhaja rasy krajowej.

Podania o przyznanie stacyi buhajów subwencyonowanych wnosić należy na ręce Rady Oddziału najdalej do 1. września b. r. po poprzednim wystaraniu się o przyznanie subwencyi w kwocie 120 kor. rocznie ze strony Rad powiatowych. Właściciele stacyi buhajów, którym z końcem września b. r. upływa okres dwuletni, winni wnieść na ręce Rady podanie do komitetu o przyznanie stacyi na następne 2 lata.

Okólnik do wszystkich Rad Oddziałów c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Według reskryptu ministerstwa rolnictwa z dnia 15. marca 1905 ilość ogierów w Drohowyżu ustanowioną została na 585 sztuk z tem jednak zastrzeżeniem, że z powyższej liczby nie więcej jak 395 ogierów ma być rozmieszczonych po stacyach.

Z pozostałej reszty ma być 110 ogierów oddanych w najem a 80 ua chów prywatny za roczną subwencyą 160 koron.

Prosimy uprzejmie zawiadomić o tem hodowców koni w swoim okręgu, ażeby wnosili jak najliczniejsze podania do c. k. Namiestnictwa o te ogiery, gdyż nie powinniśmy dopuścić, żeby wszystkie nie zostały rozbrane. Lwów dnia 10. czerwca 1905. Komitet c. k. galic. Tow. gospod. Wiceprezes: *Brykczynski* w. z. Sekretarz: *Skrochowski* m. p.

Dr. Aleksander Rogalski

adwokat krajowy w Samborze przyjmuje także zastępstwo w sprawach podatku i należytości rządowych.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze **KRAWATKI**

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☛

Antoniego Milewskiego w Samborze.

E. 461/4

28

Edykt licytacyjny.

Dnia 28. lipca 1905. o godzinie 8 przedpołudniem odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya realności w Samborze** dzielnica Lwowska whl. 76 z przynależnościami.

Dom jednopiętrowy murowany, komórki murowane, dom jednopiętrowy murowany, budynek parterowy murowany, budynek drugi parterowy murowany, komórki drewniane, kurnik drewniany, chlew drewniany i altanę drewnianą z przynależnościami oceniono na 147.430 K. 6 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 73.715 K. 3 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.
2—2 dnia 22. maja 1905.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Wydział Stow. rękod. i przemysłowców „Gwiazda“

w Samborze

zawiadamia swoich członków, że

w dniu 18. czerwca b. r. o godz. 7 wieczorem odbędzie się

W LOKALU STOWARZYSZENIA

NADZWYCZAJNE

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa zakupna własnego domu
2. Zmiana statutu.

Wrazie nie zebrania się dostatecznej liczby członków odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 8 wieczorem tegoż dnia bez względu na ilość członków.

Prezes: ks. Makowiec.

Sekretarz: Krzesiński.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą		Do Sambora pociągi odchodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
w kierunku:		w kierunku:	
z Chyrowa:	5 ⁵⁰ rano	do Chyrowa:	7 ⁰⁸ rano
"	11 ¹⁷ przed poł.	"	11 ³⁷ przed poł.
"	6 ³⁸ wieczorem	"	4 ¹⁸ po poł.
"	9 ²⁰ wieczór	"	6 ⁵⁹ wieczorem
"	3 ⁰⁷ w nocy	"	1 ¹⁰ w nocy
z Drohobycza:	6 ⁵⁸ rano	do Drohobycza:	11 ³² przed poł.
"	11 ²² przed poł.	"	6 ⁵⁸ wieczorem
"	6 ⁴⁵ wieczorem	"	3 ¹¹ w nocy
ze Lwowa:	11 ¹² przed poł.	do Lwowa:	6 ⁰⁰ rano
"	6 ³⁵ wieczorem	"	11 ⁴⁰ przed poł.
"	1 ⁰⁵ w nocy	do Strzyżek:	7 ¹⁸ rano
ze Strzyżek:	10 ²⁵ przed poł.	"	11 ⁵⁵ w poł.
"	6 ²⁰ wieczorem		

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda“ w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i plac budowlane, jakoteż różne realności. 11-39

GŁUPSTWO

popelnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołsniewającą i świeżą cerę używając regularnie

mydła „Alma“.

Cena za sztukę 90 hal.

Wyłączna sprzedaż dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora w handlu Altera Liebermana w Samborze.

Zabawa towarzyska po 1 kor. w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze. z przesyłką pocztową 1 kor. 30 h. jest do nabycia

5% **Musztarda** 5%
KREMSKA
własnego wyrobu poleca:
Jakób Kobierzyński
handel delikatesów i win.

5% **5% od sprzed. btto** 5%
na dochód Tow. Szkoły Lud.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu. Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kości. O. O. Bernardynów lub po zostawieniu tamże adresu mieszkania osób interesowanych. Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

BAZAR LWOWSKI

Braci SKOWRONSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów. Czapki studenckie począwszy od 1 zlr. wyżej MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

z wysokim poważaniem 11
JAN i ALFRED SKOWRONSCY.

Handel korzenny i Restauracya

KAWECKIEGO MARCINA

w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja

POLECA:

po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.

Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacje.

PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.

— KAWA — HERBATA. —

Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli Karol Würfel Nürnberg, Austrasse 76.

SPÓŁKA HANDLOWA W SAMBORZE

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozowa) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA“

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Edmund Fuhrmann

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.

Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAŁ ryżowy, pszenny,

Bažanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach.

WINA czerwone lub białe 1 ltr. 38 ct.

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w mieście jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlakone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie G R O B Ó W murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogą przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 19—?

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

DRUKARNIA SCHWARZA I TROJANA W SAMBORZE POSZUKUJE PANNY

do nakładania i odbierania papieru.

jakoteż przyjmie 2 uczeni do praktyki.